

Jaki jest stan zdrowia polskich nauczycieli. Prezentację na ten temat przedstawili w MEN autorzy badania pt. *Czy warto promować zdrowie polskich nauczycieli? (diagnoza psychospołecznych warunków pracy)*. Raport na ten temat przedstawili Jacek Pyżalski i Krzysztof Puchalski z Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi.

To bardzo ciekawa diagnoza, obrazująca z jakimi trudnościami spotykają się nauczyciele i jakie to wywołuje skutki (pełną treść prezentacji zamieszczono poniżej).

W wielu miejscach wyniki badań na reprezentatywnej próbie 1214 nauczycieli są zaskakujące (badaniami objęto nauczycieli z całego kraju, ich dobór nastąpił według schematu losowego, nauczyciele zatrudnieni na pełnym etacie, 85,24proc. próby to kobiety, a 14,76 proc. to mężczyźni, średni staż pracy w oświacie wynosił 16,2 lat).

Oto kilka spośród nich.

Aż 86 proc. badanych uważa, że obciążenia w zawodzie nauczyciela są relatywnie wyższe niż w innych zawodach?

Co 10 nauczyciel sygnalizuje objawy wypalenia zawodowego (wyczerpanie emocjonalne 9,32 proc.; cynizm 4,47 proc.; obniżone osobiste zaangażowanie 27,26 proc.).

Jeżeli chodzi o subiektywne odczuwanie obciążeń to, zdaniem autorów badania, wyniki nie są alarmujące w relacji do innych grup zawodowych w Polsce, ale są wysokie na tle innych krajów. Generalnie brak jest związków z wiekiem i stażem pracy (wyjątek poczucie osiągnięć osobistych) i brak różnic między placówkami (z wyjątkiem szkół podstawowych, gdzie sytuacja jest lepsza).

Co ciekawe, co 4 nauczyciel nie zdecydowałby się chyba na wykonywanie tej profesji, gdyby jeszcze raz mógł dokonywać wyboru swojej aktywności zawodowej.

Mniej więcej co 10 nauczyciel narzeka na fizyczne warunki pracy, a najbardziej przeszkadza pedagogom to, iż podczas pracy w szkole są często narażeni na dotkliwy hałas (aż 63 proc. badanych).

Jest jakiś problem z funkcjonowaniem zespołów nauczycielskich, bowiem tylko 48 proc. badanych może liczyć na pomoc swoich kolegów, gdy trzeba wykonać większą pracę na rzecz szkoły i tylko 42 proc. członków rady pedagogicznej cieszy się zaufaniem badanych nauczycieli.

Nieco lepiej wygląda sytuacja ze wsparciem społecznym dyrektora szkoły. Aż 90 proc nauczycieli może na nie liczyć.

Natomiast aż 9 proc. pedagogów twierdzi, że spotyka się w pracy ze zjawiskiem mobbingu i wrogiego zachowania.

O tym, że nauczyciele mają coraz większy problem z wyegzekwowaniem określonych postaw od uczniów świadczą odpowiedzi na następujące pytania:

- aż 30 proc. nauczycieli odpowiada pozytywnie na pytanie dotyczące tego czy są uczniowie w stosunku do których kary cielesne wydają się być jedyną metodą,
- aż 50 proc. twierdzi, że aby w szkole panował porządek uczniów powinien chociaż trochę bać się nauczyciela,
- również połowa badanych uważa, że są uczniowie w stosunku do których działają jedynie ostre słowa lub krzyk,
- niemal 2/3 badanych czuje się zmęczonym psychicznie po spotkaniach z rodzicami uczniów i uważa, że rodzice uczniów nie wspierają pracy szkoły.

Z tego krótkiego przeglądu wyników badań wyłania się obraz niełatwych warunków pracy nauczyciela. Jak podkreślają specjaliści z Instytutu Medycyny Pracy, konsekwencje panującej sytuacji nie są alarmujące globalnie, jednak poważne w przypadku konkretnych osób i placówek.

Potrzebne jest więc, m.in. otwarcie na działania z zakresu promocji zdrowia nauczycieli.

Powiedzenie *obyś cudze dzieci uczył*, potwierdzające że praca nauczyciela nie jest łatwa, pozostaje wciąż aktualne.

*Marek Wójcik*